

UWAGA E-MAILERZY !!!

. Na naszym węźle poczty elektronicznej PLWRTU11 zainstalowany został
LISTSERVER

czyli program do automatycznej dystrybucji tekstów do wielu odbiorców jednocześnie.

Chętni do otrzymywania gazetki w wersji komputerowej mogą zgłaszać się do redakcji PRYZMATu

Czytajmy statut (3)

CO MA STATUT DO STUDENTA

Gdybym był studentem, nie zadałbym sobie trudu czytania statutu, nie miałbym ochoty poświęcać uwagi zjawiskom tak przelotnym. Ponieważ nie jestem (gdzie te czasy!), podejmuję czytanie w zastępstwie, wyciągam wnioski oczywiste ze studenckiej perspektywy.

Już pierwsza strona przynosi ważne informacje: wśród ośmiu zadań podstawowych Politechniki Wrocławskiej jako pierwsze figuruje: "kształcenie studentów i ich wychowywanie w duchu..." (duchy są cztery: poszanowanie praw człowieka, patriotyzm, demokracja i odpowiedzialność za losy społeczeństwa i państwa). Ostatnie, ósme zadanie uczelni też ciekawe: dbać o zdrowie i rozwój fizyczny studentów. Studencki nastrój ogarnia mię bez reszty. Na stronie drugiej znów wesoło: wolność wyrażania, zrzeszania, zgromadzania, dostępu. Pożyczona studencka dusza podpowiada, że to zbyt pięknie, więc szukam dalej: administracja, struktura, organy, zasady, pracownicy – na końcu, w rozdziale 7, są studenci! Mają ślubować i postępować zgodnie, czyli: wiedzę zdobywać, zasad przestrzegać, o godność dbać, do przepisów się stosować. I czytać, czytać bez przerwy, a po kolei: regulamin, plany, programy, ustawę, przepisy wykonawcze, no i statut. Skoro ślubowali przestrzegać, więc niech poznają owoce przebogatej legislacji urzędniczej, tworzonej z myślą o nich. Niech się nauczą, że życie w uczelni zaczyna się od przepisów: samorząd mogą utworzyć, ale najpierw trzeba napisać jego regulamin. Strajkowanie też nie jest możliwe bez regulaminu. Studenci muszą zrozumieć nieuchronną przydatność przepisów.

Zrzucam studencką skórę. Czytam te same paragrafy chłodnym okiem naukowca. Kształcenie studentów nie jest moim pierwszym zadaniem: choć nauczanie sprawia mi przyjemność, nie przynosi wiele oprócz kłopotów. Gdy uczę ambitnie, poświęcam noc na przygotowanie wykładu, jedyną nagrodę da mi student, gdy w przerwie zapyta, czy nie popełniłem błędu we wzorze. Gdy wyłożę byle co, jedyną karą będzie widok sennych twarzy słuchaczy, nad którymi zawsze zachowam przewagę w postaci egzaminu. Gdy wyjeżdżam za granicę, nie przejmuję się drobiażkami w postaci biegnących zajęć – ktokolwiek z kolegów mnie zastąpi, i on zechce kiedyś wyjechać. Z napisaniem książki poczekam do emerytury, rok straty dziś kosztowałby mnie utratę zleceń, honorariów i publikacji. W instytucie bowiem moje nauczanie jest zaledwie zauważalnym szarwarkiem. Moim dorobkiem jest praca naukowa.

Ona zdecyduje o awansie, nagrodach, grantach, wypłatach i możliwościach wyjazdu. Kto o tym zapomniał, już tu nie pracuje. A gdy w nauce zabysnę, prędzej czy później nie ominie mnie i dydaktyczna nagroda rektora, może nawet senatu. Za całokształt.

Dobrze, że nie wiedzą o tym studenci. Statut im nie podpowie, że mogliby znaleźć w uczelni więcej niż szkołę, która kształci, wychowuje i wymaga, lub naukową placówkę powołaną do arcyważnych zadań. Skąd mieliby wiedzieć, że wstępując na politechnikę uzyskują członkostwo w szczególnej społeczności, którą tworzy młodzież i jej nauczyciele. W sali wykładowej student jest tylko słuchaczem, politechnika jest jego pierwszym i jedynym doświadczeniem uniwersyteckim. Najczęściej nie przypuszcza, że są na świecie uczelnie, gdzie studenci zamiast uczyć się, i poddawać wychowawczym oddziaływaniom – studiują z wyboru. Z członkostwem społeczności młody człowiek uzyskuje tam prawo kontaktu i współpracy z nauczycielami, którzy przekażą mu wiedzę i doświadczenie. Ich przykład i postawa stają się dla studenta drogowskazem na lata. Pod ich kierunkiem sam student odkrywa, jak ograniczony jest horyzont dziś osiągalnej wiedzy i jak niezmiernie możliwości poznania. Student – współpracownik? Jest karta w statucie, która formalizuje ten kontakt (jakże by inaczej) w postaci asystenckiego stażu studenta. Kto jednak powie studentowi, że ducha uniwersyteckiego nie nabywa się z asystencką pensją, lecz buduje na własnej ciekawości, konsekwencji i pracy? Kiedy student usłyszy, że od pierwszych kroków stawianych przez korytarze politechniki ma okazję, prawo i obowiązek podjąć samodzielne i twórcze studiowanie?

Może lepiej, że statut nie otwiera studentom takich zamorskich perspektyw. Mogliby zapytać, czy moja nauczycielska rola nie jest aby głównym moim zadaniem albo, czy budżet uczelni pochodzący z ministerstwa edukacji nie powinien być kierowany wyłącznie tam, gdzie edukacja rzeczywiście ma miejsce. Jaki byłby los badań, z których mam tyle przyjemności, czasem nawet pieniędzy? W USA (podobno) studenci posuwają się do regularnej ankietowej oceny wykładowców! Dziekan zmusza profesorów, by z tej oceny wyciągali wnioski! Potrafi zwolnić lub odmówić awansu zasłużonemu w nauce człowiekowi tylko dlatego, że studentom nie odpowiada sposób jego nauczania!

Dobrze, że mamy statut.

(ljk)



DZIŚ W NUMERZE:

O poczcie komputerowej
na kilka sposobów
str. 1, 2, 4, 6

Czytajmy statut – odc. 3

Przedstawicielstwo Pracownicze
str. 3, 4, 6

Senat ...
str. 4

Z notesu Przewodniczącego (c.d.)
str. 3

Horoskopy
str. 5

Konkurs
str. 6

NOWI PROFESOROWIE

1 grudnia 1991 r. odbyła się w Belwederze uroczystość nadania przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę tytułów naukowych profesora. Wśród wyróżnionych był pracownik Politechniki Wrocławskiej

prof. dr hab. inż. Marian Cegielski.

W Belwederze, podczas uroczystości 14 stycznia 1992 r., tytuły naukowe profesora otrzymują:

prof. dr hab. inż. Jan Chlebicki
Instytut Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych (I-27)

prof. dr hab. inż. Andrzej Kołaczkowski
Instytut Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych (I-26)

prof. dr hab. inż. Bolesław Mazurek
Instytut Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii (I-7)

prof. dr hab. inż. Ryszard Żuchowski

Instytut Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej (I-19).

DO CZEGO MOŻE SŁUŻYĆ POCZTA KOMPUTEROWA

I JAKI MOŻEMY MIEĆ Z NIEJ POŻYTEK ?

Inicjując w 1988 roku oficjalne zgłoszenie akcesu PWr. do systemu ogólnosiwiatowych sieci komputerowych BITNET i EARN, trudno mi było znaleźć, poza dwoma kolegami z I-4, kogokolwiek w naszej Uczelni, kto miał wówczas praktyczne doświadczenie w korzystaniu z międzynarodowej poczty komputerowej. Po trzech latach, dzięki wysiłkom Ośrodka Obliczeniowego PWr. kierowanego przez mgra inż. Józefa Janyszka, wspomaganego przez entuzjastów łączności komputerowej (znowu głównie chemików), liczba abonentów poczty elektronicznej PWr. przekroczyła 800 osób. Nadal jednak wąskie wydaje się być grono osób wtajemniczonych w techniczne aspekty funkcjonowania poczty komputerowej, świadomych różnorodnych możliwości praktycznego jej wykorzystania w dydaktyce i badaniach, będących w stanie poprawnie zbilansować koszty i korzyści związane z tą nową formą komunikacji i rozważnie ustalić zasady jej finansowania. Świadectwem tego niedostatku mogą być uchwalone niedawno przez Senat PWr. (prawie jednogłośnie!) nowe zasady opłat za korzystanie z poczty komputerowej, w których m.in. zamierzano obciążać abonentów proporcjonalnie do rozmiarów poczty wychodzącej i przychodzącej. Tymczasem koszty związane z obsługą poczty elektronicznej są w przybliżeniu stałe i w praktyce niezależne od ilości wysyłanej i odbieranej poczty oraz liczby użytkowników. Stąd też jedynym skutkiem przyjęcia takiego rozwiązania może być zmniejszenie liczby abonentów i bezsensowne ograniczenie strumienia cennych informacji płynących ze świata do PWr., podczas gdy koszty utrzymania poczty i tak pozostaną nie zmienione. Mogłoby to doprowadzić do paradoksalnej sytuacji, w której malejące wpływy z opłat za pocztę wymuszałyby dalsze podnoszenie wysokości opłat i eliminację kolejnych użytkowników. Z tego względu Dyrekcja Krajowego EARN uznała (Biuletyn EARN nr 1, str.2), że konieczne jest centralne finansowanie sieci, ponieważ wprowadzenie w obecnej sytuacji pełnej odpłatności za korzystanie z poczty elektronicznej uniemożliwiłoby dołączenie się do sieci wielu mniejszym placówkom badawczym, przekreślając sens całego przedsięwzięcia. Dlatego też główny składnik kosztów utrzymania poczty elektronicznej PWr. (ok. 20 milionów zł miesięcznie) związany z utrzymaniem dzierżawionej linii telefonicznej jest pokrywany przez KBN.

Tymczasem same opłaty za konwencjonalne rozmowy telefoniczne pochłaniają 6 mld zł, kwotę bliską połowie wydatków PWr. na utrzymanie etatów badawczych. Dlatego celowe wydaje się ukształtowanie struktury rozliczeń stymulującej propagowanie alternatywnych i tańszych form komunikacji. Być może właściwym krokiem byłoby opodatkowanie tych, którzy z poczty elektronicznej nie chcą lub nie potrafią korzystać i obciążają dodatkowo Uczelnię kosztami rozmów telefonicznych, faxów, delegacji służbowych, benzyny i znaczków pocztowych. Dzięki poczcie elektronicznej można obecnie szybko i tanio kontaktować się praktycznie ze wszystkimi akademickimi ośrodkami rozwiniętego świata, ostatnio również z większością uczelni krajowych włącznie z Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym, Szkołą Policji w Legionowie oraz takimi urzędami jak MEN, KBN, DOKP, PZU i Biuro d/s AIDS!

Jedną ze sprawności niezbędnych do funkcjonowania zawodowego naszych absolwentów w najbliższej przyszłości będzie umiejętność korzystania z informatycznych źródeł informacji, baz danych, biuletynów komputerowych, itp. Najważniejsze źródła informacji ulokowane są obecnie poza granicami Polski. Dopiero od niedawna, dzięki sieci komputerowej, otwierają się możliwości powszechnego dostępu do tysięcy najrozmaitszych

baz danych, nie mających często nawet konwencjonalnego odpowiednika dostępnego w kraju, w alternatywnej formie, np. drukowanej. Dlatego istotną sprawą dla przyszłości polskiej nauki i techniki jest umożliwienie powszechnego i swobodnego dostępu do światowych sieci komputerowych nie tylko wszystkim pracownikom nauki, ale również studentom i doktorantom. Jest to od lat praktyka większości znanych mi instytucji akademickich z różnych zakątków świata, niekiedy wcale nie bardziej zasobnych od naszej Uczelni. W ubiegłym semestrze prowadziłem zajęcia z zakresu chemii obliczeniowej dla doktorantów SUNY w Buffalo. Miałem okazję docenić zalety sieci komputerowej w pracy dydaktycznej, udzielając za jej pośrednictwem konsultacji praktycznie o każdej porze dnia i nocy przez 7 dni w tygodniu.

A oto przykład ilustrujący zastosowanie poczty elektronicznej w bliskiej mi dyscyplinie naukowej. Założmy, że chcemy rozwiązać jakiś problem z zakresu inżynierii białek (jest i taka inżynieria!) i niezbędna jest w tym celu znajomość struktury przestrzennej pewnego enzymu. W pierwszym rzędzie sprawdzamy spisy kilkuset międzynarodowych grup dyskusyjnych poświęconych np. zastosowaniom systemów ekspertowych w dydaktyce, programowaniu transputerów, zimnej fuzji, kulturze polskiej, wymianie doświadczeń managerów stacji roboczych SUN, itp. Po odszukaniu list poświęconych bazom danych i chemii obliczeniowej, zadajemy na forum grupującym kilkuset naukowców, doktorantów i studentów z całego świata pytanie, gdzie można nieodpłatnie uzyskać struktury białek. Już następnego dnia zaczynają do nas docierać listy z całego świata z użytecznymi informacjami od nieznanymi nam wcześniej osób. Wysyłamy na uzyskaną tą drogą adres bazy danych w Heidelbergu stosowne zapytanie i uzyskujemy najnowszy katalog dostępnych struktur, wśród których odnajdujemy interesujący nas enzym. Po zamówieniu tej konkretnej struktury, za parę godzin, docierają do Wrocławia poszukiwane współrzędne w kilku porcjach z uwagi na rozmiary zbioru (kilka tysięcy linii tekstu) umożliwiając konstrukcję trójwymiarowego modelu enzymu i dalsze nad nim badania. Uzyskanie informacji drogą tradycyjną zajęłoby prawdopodobnie kilka miesięcy i związane byłoby z koniecznością poniesienia znacznych kosztów. Najważniejszy jest tak często niedoceniany w czynnik czasu. Jest to szczególnie ważne, gdy pracujemy nad tzw. "gorącym tematem". Zbyt długi cykl badawczy zwiększa szanse zdublowania naszych wyników przez kogoś, kto być może później wpadł na podobny do naszego pomysł, ale lepiej potrafi wykorzystać swój dostęp do najnowszych środków komunikacji i przez to uczyni nasze wysiłki bezowocnymi.

Liczne przykłady szybko rosnącego znaczenia nowych dróg wymiany informacji w nauce, technice i ekonomii opisane są w najnowszej książce Alvena Tofflera "Powershift", której lekturę gorąco polecam. Jest to ostatnia część trylogii rozpoczętej "Szokiem Przyszłości" i "Trzecią Falą".

Wróćmy do naszego przykładu. Najbardziej czasochłonną część prac obliczeniowych wymagającą superkomputera możemy wykonać wysyłając pocztą elektroniczną dane do partnera w naszym polsko-amerykańskim grancie lub do współpracownika przeniebującego na zagranicznym stażu naukowym dysponującego komputerem o dużej mocy obliczeniowej. Zwykle w takim wypadku rozmiar zbioru z wynikami znacznie przewyższa wielkość zbioru z danymi.

Po zakończeniu badań i napisaniu wstępnej wersji publikacji możemy ją wysłać pocztą elektroniczną do współautora ulokowanego np. w Waszyngtonie i niezależnie, w ramach konsultacji, do kilku zaprzyjaźnionych specjalistów np. w Warszawie,

Kanadzie i we Włoszech. Za parę dni otrzymujemy pocztą komputerową komentarze, wprowadzamy niezbędne poprawki i zgłaszamy do druku ostateczną wersję pracy do jednego z czasopism przyjmujących manuskrypty drogą elektroniczną. Niektóre z wydawnictw informują, że są w stanie odczytać teksty napisane przez ponad 150 różnych edytorów tekstu, oszczędzając sobie wiele czasu i nakładów związanych z tradycyjnym składem druku. Są i takie, które udostępniają pocztą elektroniczną własne edytory. Po tygodniu otrzymujemy FAXem (opłaconym przez nadawcę!) recenzję, wymagającą uściślenia informacji dostarczonych przez naszego amerykańskiego partnera, z dodatkową wiadomością, że praca może ukazać się w przyszłotygodniowym numerze, o ile korekta zostanie dostarczona w ciągu 24 godzin. Jest piątek, godz. 19:00. Za 2 godziny zostanie wyłączony (do poniedziałku) serwer poczty PWr., w Waszyngtonie jest godz. 13:00. Sprawdzam, jacy użytkownicy w laboratorium amerykańskim są właśnie połączeni z siecią. Wśród nich znajduję znanego mi doktoranta, któremu wysyłam komendą TELL prośbę o przywołanie mojego współpracownika. Nawiasem mówiąc moje doświadczenia w pracy z pocztą komputerową sięgające 1985 roku, wskazują że najłatwiej komunikować się w ten sposób właśnie z doktorantami, którzy najintensywniej korzystają z dobrodziejstw sieci komputerowych. Mój waszyngtoński współpracownik pracuje dzisiaj w domu, doktorant przekazuje więc pytanie drogą telefoniczną. Po chwili mój partner łączy się z siecią wykorzystując swój domowy PC i przekazuje wyzerpującą odpowiedź również komendą TELL. Szybko redaguję odpowiedź do wydawcy i wysyłam ją drogą telefoniczną, z domowego PC, jeszcze przed wyłączeniem wrocławskiego serwera poczty.

Jeszcze inną formą wykorzystania sieci komputerowej są telekonferencje (RELAY), umożliwiające prowadzenie dyskusji kilkunastu osób rozrzuconych po całym świecie w trybie interakcyjnym, z wykorzystaniem najwyższego priorytetu transmisji tekstu. Właśnie w ten sposób, na wiosnę 1989 roku, prowadzona była międzynarodowa robocza narada na temat jak Polskę połączyć z BITNETem i EARNem, w której miałem zaszczyt uczestniczyć jako CHM_ZWAS@JHUVMS.

Dzięki sieci ułatwione jest codzienne konsultowanie problemów badawczych, wymiana odbitek prac i doświadczeń dydaktycznych ze specjalistami z całego świata. Możliwe jest też zdobywanie tą drogą informacji o grantach międzynarodowych, uzyskiwanie odpowiednich formularzy i nawet składanie wniosków o finansowanie badań. Dostępne są w ten sposób również spisy treści niektórych czasopism specjalistycznych, oferty sprzedaży, czasem darowizny używanego sprzętu komputerowego, oferty staży naukowych, itp. Po podpisaniu przez Polskę umów o ochronie własności oprogramowania niezwyklego znaczenia nabiera możliwość dostępu poprzez sieć komputerową do oprogramowania oddanego do tzw. domeny publicznej. W obliczu możliwych ograniczeń w finansowaniu dydaktyki i nauki, może to być w najbliższej przyszłości źródło poważnych oszczędności.

Prowadzone aktualnie w Ośrodku Obliczeniowym PWr. próby połączenia z siecią INTERNET i DECNET, mogą dać szansę bezpośredniego łączenia się z tysiącami komputerów na świecie w trybie interakcyjnym, otwierając dalsze, dotąd niedostępne możliwości.

Opisane powyżej przykłady nie wyczerpują zastosowań międzynarodowych sieci komputerowych, które mogą stać się tanim, powszechnie i aktywnie wykorzystywanym "oknem na świat". Nie pozwólmy, aby okno zostało przykryte!

ZAWIADOMIENIA

Na podstawie art. 244 §4 Kodeksu Pracy, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 20 poz. 85) została powołana w Politechnice Wrocławskiej

KOMISJA POJEDNAWCZA.

Skład osobowy Komisji

1. prof. dr hab. inż. Ernest Niemczyk, I-12 (przewodniczący)
2. inż. Zbigniew Adamski, I-5 (vice przewodniczący)
3. dr Krzysztof Sachse, I-28
4. mgr Alicja Samołyk, Sekr. Szkoły
5. Tadeusz Koprowski, I-2
6. dr inż. Szymon Strauchold, I-24
7. dr Ewa Szlachcic, I-6
8. mgr inż. Stanisława Żybowska, P-8.

Celem Komisji Pojednawczej jest rozpatrywanie sporów o rozszczenia wynikające ze stosunku pracy i dążenie do ich polubownego załatwienia.

W szczególności do kompetencji Komisji Pojednawczej należą sprawy:

1. o wynagrodzenie za pracę,
2. o urlop,
3. dotyczące czasu pracy,
4. dotyczące szczególnych uprawnień przysługujących kobietom i młodocianym,
5. na tle wypadków przy pracy i chorób zawodowych,
6. o ustalenie uprawnień do nagród jubileuszowych, dodatku za wysługę lat, bhp itp.,
7. o roszczenia odszkodowawcze na skutek niedopełnienia przez pracodawcę ciężarów na nim obowiązujących,
8. związane z wypowiedzeniem, rozwiązaniem i wygaśnięciem umowy o pracę lub nawiązaniem umowy o pracę (nie dotyczy nauczycieli akademickich),
9. o odszkodowania w związku z niewydaniem świadectwa pracy.

Zaznacza się, że Komisja Pojednawcza nie rozpatruje roszczeń pracowników związanych z wygaśnięciem umowy o pracę spowodowanym porzuceniem pracy oraz zwolnieniem wynikającym z winy pracownika (Art. 52 Kodeksu Pracy). Roszczenia w tych sprawach należy bezpośrednio kierować do sądu pracy.

Wnioski o wszczęcie postępowania można składać w pok. 438 bud. C-9.

Z dniem 1.01.1992 r. rozpoczęła działalność w ramach Przedstawicielstwa Pracowniczego Politechniki Wrocławskiej

Komisja Odwoławcza.

Komisja rozpatruje odwołania od decyzji wydawanych przez zespoły problemowe Przedstawicielstwa Pracowniczego P.Wr.

Skład Komisji:

1. Dr Henryk Wolniewicz
2. Dr inż. Magdalena Surowiec
3. Dr inż. Antoni Izworski.

Wnioski do Komisji Odwoławczej można składać w sekretariacie Przedstawicielstwa Pracowniczego P. Wr. w pok. 438 bud. C-9.

Z NOTATNIKA PRZEWODNICZĄCEGO

(nieoficjalnego organu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego przygotowanego i wydawanego przez jej Przewodniczącego, prof. Andrzeja Białasa)

28 listopada 1991 r.

Kierunki studiów.

W zasadzie ustalono listę kierunków studiów. Będzie ich około 80. Wprowadzono kierunek "ochrona środowiska" i dwa kierunki studiów ekonomicznych (lista nazw nie jest zamknięta, można zgłaszać własne propozycje). Przez najbliższy rok określany mianem "przejęciowy" uczelnie mają swobodę przyporządkowania starych kierunków nowym (jako specjalności), a studenci mogą decydować, jaki wpis do dyplomu im odpowiada (stara czy nowa nazwa kierunku).

Warunki (kryteria formalne), jakim powinna odpowiadać uczelnia, aby mogła utworzyć i prowadzić kierunek studiów:

– kierunek magisterski = 8. dr. habil., w tym co najmniej 5. o specjalnościach odpowiadających temu kierunkowi zatrudnionych na podstawie mianowania (pozostałych trzech winno mieć specjalności, które wchodzi w zakres programu studiów);

– studia zawodowe = 4. dr. habil. zatrudnionych na pełnych etatach + 6. dr. z "udokumentowanym dorobkiem praktycznym" ("..." patrz: następne posiedzenie Rady).

Przyjęte kryteria skrytykowane. Kto ma lepszy pomysł?

Budżet.

Czy podział budżetu powinien uwzględniać jakiś parametr (jaki?) związany z utrzymaniem budynków? Zasady podziału dotacji budżetowych - szczegółowy projekt podziału wraz z uchwałą, został rozesłany uczelniom. Oczekujemy komentarzy.

Kształcenie.

Jak oceniać jakość kształcenia? Propozycje proszę przysłać na ręce przewodniczącego nowo powstałego zespołu, prof. A. Białasa.

Ustawa o szkolnictwie wyższym.

Propozycje resortu dotyczące nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym:

– skreślenie obecnego zapisu o pensum dydaktycznym. Decyzję o jego wysokości podejmować będzie senat uczelni (pod kontrolą ministra, który może wyznaczyć pensum minimalne);

– swoboda w ustalaniu systemu wynagrodzeń (w ramach przyznanych globalnych limitów);

– skreślenie zapisu o podziale wynagrodzenia na część "naukową" i "dydaktyczną".

UWAGA: akceptacja powyższych propozycji przez Parlament RP doprowadzi do zasadniczych zmian w strukturze i w układzie sił wewnątrz uczelni. Już myślimy o tym!

Rada Główna SW nie poparła propozycji uprawnień danych ministrowi, na podstawie których ma on prawo wprowadzania pensum minimalnego.

Opiniowanie aktów prawnych:

– Ustawa o instytutach naukowych - niezbędne są konsultacje z autorem projektu, prof. Findenem; podjęcie decyzji przesunięto na następne posiedzenie (23.01.1992 r.).

– Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych - wiele poprawek, które wymagają usystematyzowania. Ogólne wrażenie: projekt źle przygotowany, nie odpowiada normom międzynarodowym; decyzję przesunięto na następne posiedzenie.

– Ustawa o funduszu świadczeń socjalnych oraz o innych świadczeniach. Zaakceptowano poprawkę wprowadzającą fundusz mieszkaniowy w uczelniach, nawet jeśli nie mają "zysku".

– Ustawa o wyższym szkolnictwie wojskowym. Sugestie Rady - opracowanie nowej ustawy przybliżającej uczelni wojskowe do cywilnych.

Nowe szkoły:

– Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości - wniosek zaakceptowano;

– Wyższa Szkoła Kultury Wschodu - wniosek odrzucono;

– Wyższa Szkoła Wiedzy Psychotronicznej - dyskusję odłożono;

– Polski Uniwersytet Otwarty - z oburzeniem odrzucono (nie dość, że UNIWERSYTET, to do tego POLSKI), ponieważ pod taką nazwą Fundacja Menedżerów Polskich chciała zorganizować szkołę biznesu.

Nauczanie przedmiotów humanistycznych.

Minimum programowe wszystkich kierunków studiów winno obejmować przedmioty humanistyczne (oprócz języków obcych, 120 godzin do wyboru).

Inne:

– wniosek o utworzenie Mazowieckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (prywatnej) wysłano z prośbą o opinię do Uniwersytetu Warszawskiego;

– otrzymano zapewnienie KBN, że nie ma mowy o likwidacji dotacji na badania własne;

– interweniowano o zmianę rozporządzenia premiera o sposobie przeprowadzania przewodów doktorskich (możliwość przeprowadzenia obrony przed komisją).

Przewodniczący RG SW poleca:

PRZEGLĄD AKADEMICKI - nowy dwutygodnik wydawany w Lublinie.

W numerze zerowym znalazły się m.in.: wywiad z prof. Karczewskim, wykład wygłoszony przez prof. Venclowę o stosunkach polsko-litewskich z okazji doktoratu h.c. nadanego przez UMCS.

Notatki Przewodniczącego można otrzymać pisząc na adres:

Biuro RG SW, Aleja I Armii WP 25, Warszawa.

(wybrała al)

PODATEK DLA KAŻDEGO

1 stycznia 1992 r. zaczęliśmy wszyscy podlegać podatkowi dochodowemu od osób fizycznych. Dotychczasowe pobory powinny być zostać podniesione tak, by po odjęciu podatku zostało tyle, ile dostalibyśmy wedle dotychczasowych zasad. Nową wysokość uposażenia wylicza się wg następującego wzoru:

NOWE = STARE x 1.25 - 130500,-

natomiast wysokość podatku ze wzoru:

PODATEK = NOWE x 0.2 - 104400,-

Nie podlegają opodatkowaniu zasiłki socjalne (rodzinne, losowe itp.).

Zakład pracy ma obowiązek odprowadzania do urzędów skarbowych miesięcznych zaliczek na poczet rocznego podatku. Zaliczki te odprowadzane mają być do dnia 10 następnego miesiąca. Oznacza to, że pracownicy dostają pobory z góry (np. nauczyciele akademicki, udzielają uczelni nieoprocenowanej pożyczki na ponad miesiąc).

Nowego systemu podatkowego musimy się nauczyć wszyscy.

Podobno jest on prostszy od stosowanego dotychczas...

(pm)

POSIEDZENIA SENATU

10.

Na dziesiątym posiedzeniu Senatu PWr. w dniu 26 września 1991 r. prof. Andrzej Wiszniewski dokonał uroczystego aktu symbolicznego odsłonięcia portretu Rektora Politechniki Wrocławskiej dwóch kadencji 1984-1987 i 1987-1990, prof. Jana Kmity (portret jest dziełem plastyka uczelni, mgra Dariusza Godlewskiego).

Prof. Jan Kmity w krótkim wystąpieniu skomentował ten fakt, wyraził opinię, że konwencja, w jakiej portret został namalowany odzwierciedla odmienność ostatnich dwóch kadencji, którym przewodniczył, w stosunku do poprzednich. Podziękował Rektorowi prof. Andrzejowi Wiszniewskiemu za okazaną życzliwość oraz zadeklarował współpracę i wsparcie w przyszłości.

Senat uczcił pamięć zmarłych: prof. Aleksandra Bieleckiego, prof. Janą Różyckiego i doc. Jerzego Bajtka.

Senat poparł wnioski o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. inż. arch. Tadeusza Zipsera oraz na stanowisko profesora nadzwyczajnego doc. dr. hab. inż. arch. Barbary Stepińskiej.

Na posiedzeniu Senatu rozważano możliwość konsolidacji makroregionu dolnośląskiego. Zaproszony z tej okazji wojewoda wrocławski Mirosław Jasiński, zgłosił propozycję powołania grupy roboczej złożonej z przedstawicieli województwa i uczonych z Politechniki Wrocławskiej, której celem byłoby skatalogowanie i rozpracowanie tematów ważnych dla rozwoju regionu.

Rektor podsumował dyskusję refleksjami na temat stworzenia lobby dolnośląskiego, które spowodowałyby wyemancypowanie się regionu spod dyktatury centralnej biurokracji. Zapelował do kierowników wszystkich jednostek organizacyjnych uczelni o przedłożenie propozycji, złożenie ofert działań, które mogłyby zainteresować władze lokalne.

Podjęto uchwałę o utworzeniu Katedry Klimatyzacji i Ciepłownictwa na Wydziale Inżynierii Środowiska.

Prorektor ds. Nauczania, prof. Tadeusz Luty zreferował sprawę tegorocznej rekrutacji w PWr. oraz przekazał informacje na temat kierunków studiów. Wnioski na przyszłość, które wypływają z tegorocznej "spontanicznej" rekrutacji: akceptacja w skali uczelni sensownej różnorodności systemu rekrutacji, zadbanie o porównywalność zasad rekrutacji na podobne kierunki studiów, ustalenie limitów miejsc na poszczególne kierunki oraz minimum punktowego ze sprawdzianów kwalifikujących do przyjęcia kandydata. Prorektor prof. T. Luty zaproponował ustalenie minimum programowego dotyczącego podstawowego wykształcenia absolwenta PWr., które po uchwaleniu przez Senat zostanie przekazane Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Rektor omówił dokument *Sprawozdanie z działalności PWr. w roku 1990* opracowany przez Pion Ekonomiczno-Finansowy oraz przekazał informację o aktualnej sytuacji finansowej uczelni.

Rektor poinformował o terminie (2 października br.) i pewnych modyfikacjach inauguracji roku akademickiego 1991/1992 oraz o powstaniu nowego pisma PRYZMAT, zachęcając wszystkich do współpracy i udzielania informacji.

Halina Łuszczkiewicz

13.

Drużną część trzynastego posiedzenia Senatu kadencji 1990-1993 odbędzie się 9 stycznia 1992 r. Przewidziana jest kontynuacja porządku obrad z dnia 19 grudnia 1991 r.

NOMINACJE

Nominacje na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Wrocławskiej uzyskali:

prof.dr hab. Witold Klonecki

doc. dr hab. inż. Andrzej Olszowski

doc. dr hab.inż. Konrad Schoepp

dr hab. inż. Zygmunt Topolewski

doc. dr. hab. Jacek Własak

JAK MINĄŁ ROK ?

W okresie od 13 grudnia 1990 r. do 5 grudnia 1991 r. odbyło się piętnaście posiedzeń Senatu Politechniki Wrocławskiej. Statystyka widzi je tak:

Spośród 61 osób wchodzących w skład Dostojnego Gremium (bez uwzględnienia Rektora i Prorektorów oraz osób z głosem doradczym i innych):

26.2% senatorów skorzystało ze wszystkich zaproszeń do wzięcia udziału w posiedzeniach;
19.6% nie przykładało się do tego wcale, tzn. nie uczestniczyło w połowie lub więcej odbytych posiedzeń. Dotyczy to przede wszystkim młodych wybrańców - przedstawicieli studentów, wśród których absencja wyniosła aż 90%.

13.1% senatorów nie odezwało się ani razu podczas 15. posiedzeń;

12.0% senatorów zabierało głos częściej niż jeden raz podczas jednego posiedzenia (rekord: 2,78 razy);
8.2% tylko jeden raz zdecydowało się zabrać głos;
40.0% przedstawicieli studentów milczało przez rok;
36.0% senatorów zgłaszało wnioski;
13.1% senatorów nie uzyskało akceptacji dla swych idei;

32.6% zgłoszonych wniosków zostało odrzuconych;
42.3% wszystkich zgłoszonych wniosków (przyjętych i odrzuconych) pochodziło od 4.9 % senatorów;

29.5% senatorów zgłaszało interpelacje potwierdzając tym swój związek z elektoratem, ale tylko jeden senator uczynił to dwukrotnie.

(mediana)

PODZIĘKOWANIA SPECJALNE

**Redakcja serdecznie dziękuje
Świętemu Mikołajowi
za prezent w postaci dyktafonu
- niezbędnego narzędzia pracy
redaktora
oraz
pracownikom
Zakładu Graficznego PWr.
za szybki druk gazety.**

PISMO OKÓLNE 58/91

**w sprawie indywidualnej odpłatności za
pocztę elektroniczną**

Stosownie do uchwały Senatu Politechniki Wrocławskiej z dnia 5 grudnia br. w roku 1991 będzie wprowadzona indywidualna odpłatność za pocztę elektroniczną wychodzącą z Uczelni.

Wysokość opłaty będzie proporcjonalna do objętości wysłanych tekstów, w związku z tym:

- w miesiącu styczniu wszystkie jednostki organizacyjne otrzymają informacje o intensywności wykorzystania zainstalowanych u siebie skrzynek pocztowych oraz informację o aktualnym cenniku poczty elektronicznej,
- od 1 lutego 1992 r. jednostki organizacyjne będą obciążane kosztami użytkowania swoich skrzynek poczty elektronicznej,
- jednostki organizacyjne nie będą obciążane kosztami korespondencji przychodzącej.

prof. Romuald Nowicki

Od redakcji:

Podczas krótkiej rozmowy przeprowadzonej już w styczniu 1992 r. Pan Prorektor Profesor Romuald Nowicki dodał:

Koszty obsługi poczty elektronicznej pokrywane były dotąd z funduszy przyznanych naszej Uczelni przez KBN. Jeśli i w tym roku koszty poniesione przez Politechnikę Wrocławską zostaną zrefundowane przez KBN - użytkowanie skrzynek pocztowych odbywać się będzie na dotychczasowych zasadach. W wypadku innej decyzji KBN - pobierane będą opłaty wg aktualnego cennika (patrz: pismo okólne jw).

(al)

INFORMACJA

**DIŻURY
ZESPOŁÓW PROBLEMOWYCH
PRZEDSTAWICIELSTWA
PRACOWNICZEGO PWr.**

pełnione są w pok. 437 bud C-9 w następujących terminach:

1. Zespół d/s Warunków Pracy
wtorek godz. 9:00-11:00
2. Zespół d/s Kultury i Rekreacji
środa godz. 13:00-14:00
3. Zespół d/s Wczasów Pracowniczych
wtorek godz. 11:00-13:00
4. Zespół d/s Dzieci i Młodzieży
czwartek godz. 13:00-15:00
5. Zespół d/s Informacji i Opinii
poniedziałek godz. 13:00-14:00
6. Zespół d/s Mieszkaniowych
czwartek godz. 10:00-11:00
7. Koło Emerytów i Rencistów
codziennie godz. 10:00-14:00
(p. 438 b. C-9)

HOROSKOP 1992 (tylko pierwszy kwartał!)

"Życie nigdy nie jest fair ... i kto wie, czy to nie lepiej dla większości z nas"

(O. Wilde)

BARAN

Nowy Rok najlepszy w gronie rodzinnym. Skoncentruj energię na pracy. Ważne decyzje podejmuj już w pierwszym tygodniu stycznia. W finansach zalecana ostrożność i wytrwałość - nie spiesz się z innowacjami. Nie ulegaj jowialnym zabawom i pamiętaj, że starość posiada te same apetyty co młodość, tylko nie te same zęby! Luty - raczej kiepski. Ważny będzie zdrowy rozsądek, jeśli chcesz osiągnąć lepszą pozycję w pracy. Zaufaj radom przyjaciół, nie staraj się przełazić sam przez wszystkie schody. Marzec - miesiąc awansu. Oczekiwany od dawna sukces - ale dopiero po twoich urodzinach. Wreszcie wraca twój optymizm i energia. Duży ruch w życiu uczuciowym.

BYK

Wierność zasadom etycznym zapewni ci harmonię życiową, bez której nie potrafisz prawidłowo funkcjonować. Sprawy osobiste zobaczysz w nowym świetle (optymistycznie). W pracy mniej problemów i nowych spraw. Ze zdrowiem - średnio. Twoja pomysłowość, praktyczność i dyplomacja pomogą ci w zagospodarowaniu nagłego przyływu energii. Pamiętaj: do władzy dochodzi się na ogół nie tyle dzięki własnemu rozumowi, ile dzięki wytrwałej głupocie przeciwnika. Nie czyn rewolucji, zachowaj umiar w finansach, nie szukaj powodu do zazdrości. Nie uciekaj. Wytrwałości!

BLIŹNIĘTA

W styczniu nie podejmuj przełomowych decyzji, nie prowokuj konfliktów; jesteś zmęczony. Poczekaj. W pracy dopiero teraz, powoli, zaczną owocować twoje pomysły. Dobry okres przyjdzie w lutym - wszystko pójdzie "jak po maśle". Ale pamiętaj: zasługa, sukces i dobra opinia - to trzy rzeczy całkiem różne. Twoją słabością jest zmienność i nie umiesz sobie z nią poradzić - uważaj. Dopiero w marcu spełnią się marzenia. Pamiętaj o pracy - zbliża się okres wielkiej samorealizacji i na to też musi starczyć ci energii. Dbaj o własny system nerwowy!

RAK

W uczuciach i w pracy pełna harmonia. Tolerancja środowiska dla demonstrowanej przez ciebie chęci dominacji. Kłopoty ze zdrowiem. W lutym - więcej cierpliwości, spokoju i konsekwencji w działaniu. Nie decyduj o rzeczach ważnych, nie zwalaj humorów na otoczenie. Nie poprawiaj nastroju rozrzutnością: żeby zdobyć majątek, trzeba mieć szczęście - żeby go utrzymać - wystarczy brak fantazji. Marzec, wiosna, rewelacyjny okres dla ciebie. W pracy będziesz w swoim żywiole. Finanse nadal dają podstawę do optymizmu. Uważaj na zdrowie.

LEW

Tylko stanowczość i konsekwencja uczyni twoje plany realnymi. W drugiej połowie stycznia uporządkuj życie uczuciowe. Przyjaźni szukaj u STRZELCA. W lutym nie odrzucaj nowych propozycji, ale czekaj z decyzją do 20 III. Konieczny

krótki urlop na regenerację sił i powrót optymizmu. W marcu - trochę kłopotów. Pomyśl o spacerach i ćwiczeniach fizycznych. Higiena i medycyna też są ważne, ale najważniejsze jest zdrowie. Nie daj się ponieść sentymentom (w marcu), bo zrobisz błędy nie do naprawienia w przyszłości. Finanse - zamrożone, ale nic im nie grozi. Przed tobą otwierają się nowe perspektywy w życiu zawodowym i osobistym. Nie podnoś zbyt wysoko poprzeczki dla swych ambicji!

PANNA

To jest to! Rok 1992 jest rokiem PANNY. Rozłożysz siły, dokonasz wszystkiego, o czym po cichu marzysz od lat. W uczuciach - harmonia. W sprawach finansowych pokażesz otoczeniu, że oszczędność i krytycyzm są opłacalne. Zdrowie też w porządku. Dobry okres na decyzje osobiste już w styczniu (znowu ktoś o jasnych/siwych włosach?). Poczujesz się partnerem dowartościowanym i docenionym. Odrzuć krytycyzm i nie bój się szybkich reakcji w każdej dziedzinie życia. Nie poniesiesz żadnych strat. Obelgi to argumenty tych, którzy nie mają argumentów! Decyduj się na rozwiązania otwarte, ostateczne - odłóż na maj. Masz naturalną skłonność do wahania nastrojów - to da się zauważyć w marcu. Nie bądź skryty, bo to utrudnia ci porozumienie z bliską osobą. Finanse - mocne. Początek świetnego okresu znów w początkach kwietnia.

WAGA

Optymistyczna atmosfera w styczniu, ale więcej tactu po 15.01. Kontynuuj rozpoczęte poczynania. Uważaj, możesz teraz popełnić poważne błędy w pracy i w finansach, trudne do naprawienia. Z pewnością sytuacja finansowa wyprowadzi cię z równowagi, więc potrzebujesz relaksu, jak nigdy. W lutym powróci twoja energia - ulokuj ją w życiu zawodowym. Masz szansę na zwycięski bój o swą karierę, inne dziedziny zostaw w cieniu. Czy myślałaś WAGO o dyplomacji? Czas na nią. Wyjazd za granicę w tym miesiącu podniesie twój status społeczny. Marzec - miesiąc drobnych pomyłek. Żejdź na ziemię i zrozum, że nie wszystko złoto, co się świeci. Opanuj skłonność do wybuchów, nie działaj impulsywnie, bo twoja intuicja jest zakłócona. Bądź rozważna.

SKORPION

W uczuciach jesteś niepoprawny. Przekształć burzę uczuć w przyjaźń. Sukcesy w pracy przyjdą w lutym - możesz dokonać zmian o wielkim znaczeniu dla twojego życia bez obawy o złe skutki. Przyjaciołom zadeklaruj lojalność, nie rzucaj słów na wiatr, jeśli nie wiesz, dokąd je zaniesie. Lokuj pieniądze, zakładaj spółkę. W marcu możesz spocząć na laurach. Nie zmieniaj podjętych decyzji, bo to okaże się niefortunne dla finansów. Nie planuj wyjazdów w marcu!

STRZELEC

Zaczynasz wspaniale. Tylko szczegółowy plan działalności przyniesie pozytywne wyniki twojej

działalności. W pracy trwa dobra passa obejmująca również finanse. Masz okazję zdobyć fortunę. W lutym - konieczna filozoficzna cierpliwość; nie podejmuj decyzji osobistych, bo dopiero po latach zrozumiesz pomyłkę. W marcu będziesz zmuszony rozstrzygać cudze problemy - bądź ostrożny i rozważny. Wtykanie kija w mrowisko i drażnienie niedźwiedzia patykami w nos, to nie to samo! Nie zmieniaj swej pozycji w pracy, nie inwestuj, nie zawieraj nowych transakcji, nie wyjeżdżaj. Ożywienie pod koniec marca, rewelacyjne finanse. Niezwykły przyływ sił już w początku kwietnia!

KOZIOROŻEC

Nowy Rok w pogodnej atmosferze dodatniego życiowego bilansu. Owocny okres dla wszelkiej działalności. Nie przejmuj się - człowiek czynu zawsze wygląda niestosownie między gadułami. Dokonania w styczniu i lutym zrównoważą półroczne wysiłki w innym czasie, a więc - do roboty! Finanse - bez zarzutu. Pod koniec lutego - ważne sprawy uczuciowe. W marcu - zniecierpliwienie i nerwy. Uwaga w domu: nie tylko ty masz problemy, nie przeciągaj struny, nie wpadaj w depresję. Szanuj zdrowie w ostatniej dekadzie marca.

WODNIK

Rok zakończyłeś dodatnim bilansem w pracy i w sprawach finansowych. Czy twoje pomysły były opłacalne okaże się teraz. Masz zapas grudniowych sukcesów, ale uważaj - jesteś w okresie o zmniejszonej wydajności energetycznej, co powoduje, że robisz pomyłki różnego rodzaju. Zachowaj dystans, czekaj z decyzjami do ostatniej dekadzie stycznia. Odróżniaj ludzi zdolnych od zdolnych do wszystkiego! Dopiero po urodzinach oczekuj doskonałego okresu. Rewelacyjnie uczuciowo. Wprowadzaj innowacje w pracy, bo każda decyzja będzie słuszna. Powodzenie finansowe, wsparcie bliskich i przyjaciół oraz osób nowo poznanych. Marzec - słabszy. Na początku nieporozumienia. Nie zapominaj, że zwiększona agresywność prowadzi tylko donikąd.

RYBY

Dobra atmosfera na początku roku - udane rozstrzygnięcia życiowe, nie wykluczony krok desperacki!. Dobra passa w pracy - jesteś oczko wyżej na szczeblach kariery, ale nie bądź zarozumiały, otoczenie ma też udział w twym sukcesie (i ludożerca najwyższej ceni człowieka). Znowu masz szansę na pomnożenie rezerw finansowych. Pomyśl o najbliższych, którym również należy się nieco wygód. Chwilowe pretensje są wynikiem twoich wybryków. Nie zniechęcaj przychylnych własną niekonsekwencją. Luty - trudny. Zachowaj więc zdrowy rozsądek, ponieważ nie możesz teraz liczyć na intuicję życiową. Niczego nie zmieniaj, bądź cierpliwy. Trudno naprawiasz własne błędy (i tak już będzie do późnej starości!). Nadal nie radzisz sobie z uczuciami. Dopiero po 15 marca zaczniesz się harmonijny okres w twoim życiu. Spotkasz ideał. Nie wahaj się, to będzie "na dobre i złe". Powodzenia!

NOSTRA CULPA

Redakcja przeprasza Panią
Profesor Danutę Werszko za
zniekształcenie nazwiska
oraz
dr. Franciszka Bağlaja
za zmianę imienia.

OGŁOSZENIE

Redakcja PRYZMATU
pilnie poszukuje
dostępu do skanera o dobrej rozdzielczości.

FETYSZYŚCI KOMUNIKACJI

Nie są to ludzie doświadczający nietypowego spełnienia seksualnego przez fantazjowanie w pociągu lub autobusie. Byłoby to zajęcie zbyt ciekawe dla prawdziwego fetyszysty komunikacyjnego.

Spędzają całe życie (przynajmniej na jawie) myśląc o komunikowaniu się z innymi komputerami przez telefon za pośrednictwem modemu. Modem jest to sprytnie urządzenie pozwalające podłączyć komputer do telefonu, a następnie wysłać długie fragmenty tekstu za pomocą dźwięku o wysokim tonie - coś jak wrzask kota, któremu przytrzymał otwarte drzwi.

Nieostrożnym może to wydać się ciekawe - dysponując modemem można bowiem połączyć się z każdym posiadaczem modemu na całym świecie. Pomysł wspaniały, dopóki nie zaczniesz się zastanawiać z kim właściwie chciałbyś się połączyć. Istnieje pewna doza prawdopodobieństwa, że jeśli poznasz jedną osobę z modemem nie zechcesz zaryzykować poznania następnej. Jedną z zalet modemu jest możliwość wysyłania długich tekstów, choć wypada nadmienić, że otrzymywanie długich tekstów bywa niebezpieczne dla zdrowia...

Istnieją kluby zwane "tablicami ogłoszeń", do których fetyszyści komunikacji mogą podłączyć się przez modem, by wymieniać pomysły, poglądy i żartować sobie do woli. Ponieważ interesuje ich wyłącznie komunikacja za pomocą modemów, tablice ogłoszeń pełne są informacji o tym, jak rozwiązywać problemy, jakie pojawiają się przy podłączeniu pewnych modemów do pewnych komputerów. Są też tablice specjalistyczne, służące fetyszystom o bardzo sprecyzowanych zainteresowaniach. Często mowa w nich o sprawdzaniu, czy pociągi kursują zgodnie z rozkładem jazdy, o zbieraniu znaczków pocztowych, o niecodziennych sektach religijnych i co dziwniejszych formach pornografii...

Jak w każdej "komunikacji", autentyczni zapaleńcy wymyślają żargon tak niezrozumiały, że jakkolwiek komunikacja jest niemożliwa. Rozmowa z fetyszystą komunikacyjnym, czy to ucieleśnionym, czy przez modem, obfituje w określenia typu "przedkość przesyłania", "protokoły" i "hendszejking". Trudniejszy do zrozumienia bywają tylko fascynaci radia CB i krótkofalowcy.

Najbardziej podniecającym wydarzeniem w życiu fetyszysty komunikacyjnego jest podłączenie się do tablicy ogłoszeń jednocześnie z innym fascynatem. Mogą wtedy rozmawiać bezpośrednio: kiedy jeden wypisuje słowa na klawiaturze, pojawiają się one na ekranie drugiego. Ten sam efekt można osiągnąć bez użycia modemu. Nazywa się to "rozmawianiem przez telefon".

Na szczęście większość fetyszystów oddaje się swemu ulubionemu zajęciu w nocy, kiedy opłaty za rozmowy telefoniczne są najniższe; w ciągu dnia są więc najczęściej zbyt senni, by z kimkolwiek rozmawiać.

Znaki rozpoznawcze: Odruch rozmawiania na temat prędkości przesyłania danych.

Najczęstsze błędy w rozmowie: Jeśli mówią o Kermitcie, nie opowiadaj dowcipów z Muppet Show. Kermit to nazwa protokołu (sposób, za pomocą którego dwa komputery mogą ze sobą rozmawiać). Jednak najpoważniejszy błąd w rozmowie z fetyszystą komunikacyjnym to podjęcie rozmowy.

Kiedy udawać fetyszystę komunikacyjnego: Wyłącznie z autentycznym wężycielem.

(...Hakersi czyli wężyciele. Są dwa gatunki: 1. Pierwszy podłącza się do Pentagonu przy pomocy modemu (wymaga to działających telefonów) i zdobywa informacje o systemie obronnym Ameryki. Wiąże się to z silnymi emocjami, zwłaszcza w czasie procesu. 2. Drugi gatunek spędza długie lata na przeglądaniu kodu maszynowego (ekran za ekranem wypełniony bezsensownymi liczbami, upstrzony literkami) w poszukiwaniu poke'ów. Widać od razu, że wężyciele to ludzie samotni, pozbawieni dobrych manier, do tego przekonani, że w dobrym towarzystwie uchodzi mówienie o poke'ach. POKE'I - wymawiaj "połki", są to mocno skomplikowane zbitki cyfr i literek, które można wpisać do komputera i w ten sposób uzyskać istotne korzyści - można na przykład umierać dowolną ilość razy w wojnie z kosmitami albo, jak donosi pewne fachowe czasopismo, "dzięki temu poke'owi nie stracisz jaj nawet jeśli na to zasłużysz").

(Fragmenty z książki

Jak blefować doskonale KOMPUTERY)

JESZCZE RAZ DO SIEGO '92

Orkiestra tusz! Lider zespołu muzycznego powitał uczestników Balu Sylwestrowego Pracowników Politechniki Wrocławskiej i zaprosił do poloneza. Polonez M.K. Ogińskiego to szczególnie pozycja w polskiej literaturze muzycznej. Może być przyczyną melancholijnej zadumy, może sprawić, że mimo woli zanucimy "Polski kraj, rodzinny kraj, ojczyste ziemi słyszysz śpiew...", czy też jego umiarkowane tempo i charakterystyczna rytmika podziałają na nasze nogi. Tak też się stało. Dziesiątki par w zgodnym rytmie przemieszcza się na wydzielonej do tańca części sali, aby rozbawiony korowod rozprowadził tańczących do stolików. Udany początek. Bal trwa, a wskazówki zegara doprowadzają do końca Stary Rok. Pięć minut przed północą Przewodniczący Przedstawicielstwa Pracowniczego Politechniki Wrocławskiej odczytał życzenia noworoczne J.M. Rektora, w których m. in. usłyszeliśmy: "Nie pytaj, co Politechnika Wrocławska może dla Ciebie uczynić, pytaj raczej, co Ty możesz uczynić dla Politechniki".

Powitaliśmy Nowy Rok. Życzenia, jeszcze raz życzenia. Oby się spełniły. A bal w rytmie dobrze grającego zespołu muzycznego mknął już w 1992 r.

Dziękujemy tym, którzy pomyśleli o zorganizowaniu Balu Sylwestrowego i tak wspaniale go pilotowali, Komitetowi Organizacyjnemu w składzie: Monika Grotowska, Wojciech Obłąk, Józef Szmidt, Halina Tuzinkiewicz, Henryk Wojciechowski.

Oddzielne słowa podziękowania kierujemy do Kierowniczkę stołówek pani Jadwigi Teodorczyk, której profesjonalizm był silnym fundamentem dla Komitetu Organizacyjnego.

Dziękujemy wszystkim, którzy swoją pracą i pomysłami wspierali poczynania Komitetu.

Jeszcze raz Do Siego Roku '92.

życzy

wice przewodniczący Przedstawicielstwa Pracowniczego Politechniki Wrocławskiej

Henryk Wolniewicz

KONKURS NOWOROCZNY

dla Senatorów PWr.

TWOJE(?) DZIECKO

Na podstawie wrażeń jednego z udziałowców i asysty odbierającej niemowlaka oraz przewidywań znajomego astrologa:

Podaj imię dziecka, datę jego urodzin (można się trochę pomylić) i nazwisko matki.

Poczęcie było łatwe, ale bez przyjemności. Poród - dosyć trudny, ale liczymy, że rozwój będzie prawidłowy i nie będzie to dziecko specjalnej troski.

Horoskop:

Urodzone w znaku WAGI, będzie sympatyczne, miłe, koleżeńskie i bezkonfliktowe, o talentach dyplomatycznych i uroku osobistym, zdecydowane, ceniące sobie uznanie i aplauz, nie stroniące od wygód.

Według horoskopu chińskiego - KOZA, wytworna, o zainteresowaniach artystycznych i talencie w tym kierunku. Będzie największą egocentryczką, ale potrafi dostrzec cudze kłopoty, a nawet bezinteresownie pomóc.

NAGRODA - NIESPODZIANKA

czeka na pierwszą osobę, która dotrze z rozwiązaniem do redakcji gazety.

PODZIĘKOWANIA

Redakcja serdecznie dziękuje Zakładom Chemii Kwantowej oraz Chemii Fizycznej Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej za udostępnienie sprzętu komputerowego do składu PRYZMATU.

HASŁO NA DZIŚ

(komputerowe)

Bit określa wiadomość

Paweł Misiak

PRYZMAT - pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Redagują:
Aleksandra Lewanowicz (red. naczej.), tel. 3924
Paweł Misiak (red. tech.), tel. 2894

E-mail: PRYZMAT@PLWRTU11

Druk: ZGPWr; Nakład 500 egz.